

WYDZIAŁ II

Krajowi

Zofia Sokolewicz 2 I 1932–29 I 2020

7 lutego 2020 roku na warszawskich Starych Powązkach pożegnaliśmy Profesor Zofię Sokolewicz, zmarłą 29 stycznia w 88. roku życia (1932–2020). Licznie przybyli przyjaciele, współpracownicy, uczniowie, władze Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele etnologicznych ośrodków uczelnianych warszawskich i pozawarszawskich, PAN i PAU, muzeów i wielu innych instytucji etnograficznych. Pożegnaliśmy uczoną o niezaprzeczanym autorytecie naukowym i wielokierunkowych zainteresowaniach naukowych – etnografkę/etnolożkę/antropolożkę kulturową. Rozwijiała refleksję nad teorią kultury i metodologią rodzimej dyscypliny w szerokim humanistycznym kontekście. Zgłębiała kulturę polskiej wsi, Bretanii, Macedonii, Afryki, mongolskich pasterzy, procesy kulturowej tożsamości Europy. Zorientowana w nowych koncepcjach teoretyczno-metodologicznych żywo uczestniczyła w życiu naukowym. W ostatnich kilku latach, gdy stan zdrowia nie pozwalał jej przybyć na spotkania konferencyjne, zabierała głos korzystając z pośrednictwa nowoczesnej technologii. Niemal do końca zajmowała się bieżącymi sprawami polskiego środowiska etnologicznego.

Utożsamiała się z etnografią/etnologią/antropologią kulturową, którą nie tak dawno określiła „trójnauką”, by wytłumaczyć różne tradycje w nazewnictwie. Jedną z jej ostatnich, niezwykle ważnych publicznych wypowiedzi była obrona niezależności macierzystej dyscypliny, mocą ostatniej reformy MNiSW włączonej w sztuczny twór nauk o kulturze i religii. Żywiąc głębokie przekonanie, tak jak i ogół etnologów, o poznawczej i metodologicznej specyfice tej nauki, zwróciła się z apelem do ministra, by „przywrócić imię własne”:

Zmiana bądź odebranie imienia własnego lub nazwiska rodzowego są bardzo bolesne. Dowodzą tego wieloletnie starania w sprawie polskiej pisowni nazwisk Polaków na Litwie oraz opór Turków wobec tego typu reform w Bułgarii w latach 80. XX w. Jest to równie bolesne, gdy chodzi o imię własne dyscypliny naukowej – o likwidację jej nazwy, a w tym przypadku trzech nazw: antropologia (kulturowa, społeczna), etnologia, etnografia, skreślonych z właśnie przyjętej listy dyscyplin naukowych. Pod tą trójnazwą polska etnologia/etnografia/antropologia kulturowa jest obecna w świecie od ponad 150 lat. [...] To nie jest tylko sprawa zmiany wizytówki. To sprawa tożsamości i budowanej od ponad 150 lat tradycji oraz realizowania misji nie tylko w Polsce. Panie Ministrze, dobry gospodarz nie powinien tego przekreślać¹.

Profesor Zofia Sokolewicz, rodowita warszawianka, przez całe zawodowe życie związana była z Uniwersytetem Warszawskim. Tu odbyła studia pierwszego stopnia w zakresie historii kultury materialnej (1950–1953) pod kierunkiem prof. Witolda Dynowskiego, wówczas jedynego wykładowcy etnografii na UW. 1 marca 1953 roku rozpoczęła pracę w Katedrze Etnografii, tu się doktoryzowała (1962) i habilitowała (1968), w 1976 roku uzyskała profesurę nadzwyczajną, a w 1999 – tytuł profesora zwyczajnego. Nawet po formalnym przejściu na emeryturę kontynuowała wykłady, prowadziła magisteria i doktoraty, interesowała ją codzienność własnej uczelni i instytutu. Ponad dwadzieścia lat (1973–1999) kierowała Katedrą Etnografii, później przekształconą w Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, organizowała, współtworzyła i uczyła w innych placówkach dydaktycznych UW: Studium Afrykanistycznym (1958–1976), Studium Kształcenia Otwartego (1987–1997), Centrum Europejskim (1992–1995), a także poza rodzimą uczelnią. Jest autorką stu osiemdziesięciu pięciu prac naukowych².

W tym krótkim wspomnieniu chciałabym nieco uwagi poświęcić jej związkom z krakowskim środowiskiem naukowym. Są dość wczesne, sięgają lat 1953–1955, gdy na Uniwersytecie Jagiellońskim odbywała studia magisterskie pod kierunkiem profesorów Kazimierza Moszyńskiego i Kazimierza Dobrowolskiego. Studiowanie w Krakowie godziła z pracą na UW jako asystentka prof. Dynowskiego. Trudny czas lat 50. zobrazowała w swoim życiorysie³: „W latach 50. XX wieku Warszawa i Kraków jawiły mi się jak dwa różne światy, różne uniwersytety i różne etnografie”. Zrzurowana

¹ Z. Sokolewicz, *Przywrócić imię własne*, „PAU-za Akademię” Nr 449, 13 grudnia 2018 – www.pauza.krakow.pl (dostęp: styczeń 2021).

² Biogram prof. dr hab. Zofii Sokolewicz – <https://www.etnologia.uw.edu.pl/instytut/UW-dzie/pracownicy/zofia-sokolewicz> (dostęp: styczeń 2021).

³ Z. Sokolewicz, *„Moje życie naukowe można sprowadzić do próbowania kolejnego klucza z wielkiego pęku, który dała mi teoria poznania”*. *Odpowiedzi na pytania Zbigniewa Jasiewicza*, „Lud” t. 95, 2011, s. 303–354.

Warszawa i nietknięty Kraków, stolica dotknięta pierwszym impetem zmian politycznych, w tamtejszej uczelni aktywnie działali młodzi, których porwała ideologia komunistyczna:

Na każdym wydziale był ktoś zaufany reżimu, [...] przynajmniej do śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 roku na Uniwersytecie dominował nastrój euforii i... lęku. [...] Śmierć Stalina zdjęła z nas nieco lęku i wydawało się, że to, co do inteligencji należy, to kształcenie młodzieży na ludzi z wyobraźnią, otwartych na świat. Teatrzyk Bim-Bom ogłosił: „Myślenie ma kolosalną przyszłość”. I wtedy pojechałam do Krakowa na studia uzupełniające. Skończyły się zebrania, szkolenia, byłam poza strukturami politycznymi. Profesorowie mieli autorytet, biblioteki przytłaczały zawartością niezniszczonych księgozbiorów. Zamiast 48 godzin tygodniowo obowiązkowych wykładów (i 17 egzaminów i kolokwium na pierwszym roku!), mieliśmy 10 godzin. I najważniejsze były seminaria. W Krakowie trwały co prawda dyskusje na temat budowy Nowej Huty, ale to wtedy chyba nie dotyczyło etnografii⁴.

Z wykładów prof. Dynowskiego wyniosła spójny obraz etnografii oraz antropologiczne/całościowe postrzeganie kultury, ze studiów krakowskich – świadomość wielości języków teoretycznych w antropologii. Na Uniwersytecie Jagiellońskim zetknęła się z różnymi opcjami teoretycznymi i metodologicznymi, różnie zakreślonymi celami badawczymi i różnymi osobowościami wykładowców – Kazimierzem Moszyńskim, Kazimierzem Dobrowolskim, Andrzejem Waligórskim, Mieczysławem Gładyszem, Romanem Reinfussem. Z retrospektywnego oglądu jej naukowego życia wyłania się otwarta postawa wobec wielości i niezależności badawczej, które ceniła jako immanentne wartości nie tylko etnologii, ale całej nauki. Rok przed śmiercią po raz drugi zaprotestowała przeciw wprowadzeniu tzw. Ustawy 2.0. Przywołując tradycję etnologii wyrosłej z zainteresowania „innością”, przypomniała doniosłość badań inter- i transdyscyplinarnych przy jednoczesnym zachowaniu autonomii i zróżnicowania poszczególnych gałęzi naukowych:

Różnorodność to warunek naszego istnienia jako gatunku, a także twórczej nauki. Warunek *sine qua non*. Nie są nim punkty, złudne wrażenie poprawności porównania. Nie jest nią ogórne przypisanie do jednej grupy dyscyplin naukowych. To badacze powinni decydować, z kim nam jest po drodze. W moim przypadku my – jako antropologowie i etnologowie. Boże, chroń nas przed ministerialną *idée fixe*⁵.

⁴ Op. cit., s. 308–309, 311–312.

⁵ Z. Sokolewicz, *Reforma przeciw różnorodności*, „PAU-za Akademicka” Nr 462, 14 marca 2019 – www.pauza.krakow.pl (dostęp: styczeń 2021).

O Pani Profesor myślę nie tylko w kategoriach zawodowych, choć głównie na tym właśnie polu rozwinęły się nasze kontakty. Po raz pierwszy zetknęłam się z nią w 1976 roku w Rutce koło Brańska na Międzyuczelnianym Obozie Etnograficznym, którym kierowała, a ja byłam jedną z wielu opiekunów grup ćwiczeniowych. Ideą MOE było zapoznanie studentów z rzeczywistą kulturą wsi poprzez praktyczne zajęcia z metodyki etnograficznych badań terenowych, które prowadziła tzw. młodsza uniwersytecka kadra⁶. Oprócz naczelnych celów: poznawczego i dydaktycznego MOE pełniły inną, jakże ważną rolę, integrując etnografów studiujących i pracujących w różnych uczelniach. Pani Profesor, otwarta na spotkania z ludźmi, o ujmującym i ciepłym sposobie bycia szybko przełamała dystans, jaki wówczas nas dzielił. Ona – uczona ze znacznym dorobkiem naukowym, owiana sławą stypendystki w renomowanych ośrodkach europejskiej etnologii w Londynie i Paryżu, kierownik warszawskiej katedry, ja – niedawno zatrudniona jako asystent stażysta w Katedrze Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ledwie kilka lat wcześniej jako studentka odbywałam etnograficzną praktykę na podobnym obozie w Ciechanowcu. Z czasem, naturalną kolejną rzeczy, wzajemnych relacji przybyło.

W 2009 roku profesor Zofia Sokolewicz została członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Od razu wspomogła nasze krakowskie środowisko etnologiczne dążące do odtworzenia w PAU Komisji Etnograficznej⁷. Pani Profesor podjęła starania w PAU, ja w PAN jako przewodnicząca rzeczzonej komisji. Ponadto naszą inicjatywę poparł prof. Aleksander Posern-Zieliński, również etnolog i członek korespondent PAU od 2009 r. Proces powrotu do macierzystej instytucji nie był łatwy wskutek kilku niesprzyjających zdarzeń⁸, lecz pomyślnie zakończył się w styczniu 2011 r. Profesor Zofia Sokolewicz została pierwszą przewodniczącą Komisji Etnograficznej PAU (2011–2015), mnie powierzono funkcję jej zastępczyni, a prof. Janowi Świąchowi – sekretarza. Wskutek pogłębiających się

⁶ Zrazu obozy te organizowało (1951–1955) Studium Kultury Materialnej IHKM PAN, a później (do 1985) – Katedra Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego.

⁷ Etnografia w Akademii Umiejętności ma dawną tradycję – od 1874 r. organizacyjnie funkcjonując jako sekcja w ramach wielodyscyplinarnej Komisji Antropologicznej, a od 1926 już jako samodzielna Komisja Etnograficzna. Organizowała intensywne prace badawcze, których wyniki omawiane były na posiedzeniach naukowych oraz publikowane w serii „Prac Komisji” (17 tomów w latach 1927–1938) oraz w oddzielnych wydawnictwach zwartych. Kilka lat po zlikwidowaniu PAU w 1952 r., członkowie dawnej komisji, starając się zapewnić ciągłość działalności, doprowadzili do jej reaktywacji w krakowskim Oddziale PAN. Po transformacjach ustrojowych 1989 r. przystąpiono do odtwarzania struktur i agend PAU – z PAN „powróciły” niektóre komisje.

⁸ Omówiłam je w *Sprawozdaniu z działalności Komisji Etnograficznej PAU za lata 2011–2015*, Kraków 2015, złożone w Kancelarii PAU.

problemów ze zdrowiem nie mogła przyjeżdżać do Krakowa tak często, jak zamierzała, niemniej jednak Komisja Etnograficzna była jej bliska, interesowała się naukową działalnością, zresztą pozostawaliśmy w stałym kontakcie telefonicznym i mailowym, no i osobistym przy filizance kawy, gdy Profesor zawitała do Krakowa.

W uznaniu dla znakomitej Uczonej, otwierającej horyzonty poznania, w lutym 2021 roku Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polski Instytut Antropologii, Komitet Nauk Etnologicznych PAN i Komisja Etnograficzna na Polskiej Akademii Umiejętności ustanowiły wspólny **konkurs im. Zofii Sokolewicz** na najbardziej interesujące, prezentujące wysoki poziom merytoryczny oraz metodologiczny prace: doktorską i magisterską z zakresu etnologii i antropologii społeczno-kulturowej. Celem konkursu jest wsparcie inicjatywy tzw. Młodej Antropologii w „promowaniu i rozwijaniu zainteresowań badawczych młodych adeptów i adeptek antropologii, którzy współtworząc jej aktualne oblicze, projektują horyzonty naszej dyscypliny – wyznaczają tym samym ścieżki rozwoju antropologii w przyszłości”⁹. Nagrodą – honorowy dyplom wręczany podczas Walnego Zjazdu Delegatów PTL oraz zaproszenie do wygłoszenia wykładu podczas posiedzeń KNE PAN oraz KE PAU.

Róża Godula-Węclawowicz

⁹ *Regulamin Konkursu im. Zofii Sokolewicz* – <https://ptl.info.pl/aktualnosci/381,Konkurs-im-Zofii-Sokolewicz.html> (dostęp od 8.02.2021).